

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Zbędny
dualizm
na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 20 II 1958

Nr 43 [4372]

Głównym zagadnieniem jest skierowanie świata ponownie na drogę pokojowego rozwoju

Rozmowa Władysława Gomułki ze specjalnym
korespondentem „Timesa” I. Macdonaldem

LONDYN (PAP)

„Times” zamieścił we wtorek relację z rozmowy, jaką przeprowadził korespondent specjalny tego pisma I. Macdonald z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką. W toku rozmowy poruszono szereg zagadnień międzynarodowych, jak plan Rapackiego, zjednoczenie Niemiec, stosunki brytyjsko-polskie oraz niektóre sprawy wewnętrzne Polski.

Gomułka stwierdził na wstępie rozmowy, że „polska polityka zagraniczna jest i pozostanie zgodna z polityką całego obozu socjalistycznego.

Produkcja, płace przerosty w zatrudnieniu w centrum uwagi rady rob. Huty im. Lenina

NOWA HUTA (PAP)

17 bm. w Hucie im. Lenina odbyła się plenarna sesja rady robotniczej, na której uchwalony został ramowy program działania rady w roku bież. W programie tym na pierwszy plan wybijają się za zadania walki o wzmocnienie produkcji, polepszenie warunków ekonomicznych huty oraz sprawy wynagrodzeń i płac.

W części, dotyczącej spraw produkcyjnych, program przewiduje udział rady robotniczej w decydowaniu o wysokości planów kwartalnych i miesięcznych huty, które od II kwartału br. będą każdorazowo omawiane i zatwierdzone przez plenum rady. Program przewiduje również podjęcie energicznej walki z przejawami marnotrawstwa materiałowego i energetycznego.

Szczególnie wiele uwagi poświęca opracowany przez radę robotniczą Huty im. Lenina program działania w sprawie redukcji istniejących nadwyżek w zatrudnieniu. Jak wynika z szacunkowych danych, nadwyżki te ocenia się na ok. 1.000 osób. Zgodnie z wytycznymi programu, redukcja objęta zostanie kobietami, których nie będzie zatrudniano w kombinacie i pobierają odpowiednio wysokie uposażenia, pozwalające im na utrzymanie rodziny.

Korespondent „Timesa” poruszył następnie sprawę planu Rapackiego. W swojej relacji cytuje on m. in. następującą wypowiedź Gomułki: „Plan ten jest rezultatem naszych własnych rozważań i studiów. Pragniemy podjąć pierwszy krok w kierunku zmniejszenia napięcia międzynarodowego i w ten sposób wyłonić się koncepcja utworzenia strefy bezzatomowej. Jasne jest, że plan ten wysunęliśmy po konsultacji ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi w Europie Wschodniej. Rzeczywiście, mieliśmy przedtem szerokie dyskusje, ale ostatecznie propozycja, którą wysunaliśmy, została przyjęta w obozie socjalistycznym.

Na uwagę Macdonalda, że na wet te osoby na Zachodzie, które popierają zasadniczy cel pla-

nu Rapackiego, muszą uznać trudności z nim związane, Gomułka oświadczył, że trudności te są często wyolbrzymione. Dodał on jednocześnie, że wszelkie usiłowania połączenia planu Rapackiego z zagadnieniem zjednoczenia Niemiec są całkowicie nierealne. Autorzy tego rodzaju propozycji — mówił Gomułka — wiedzą o tym całkiem dobrze i wysuwają je chyba wyłącznie w celu stoperdowania planu. W istocie rzeczy przyjęcie i realizacja planu Rapackiego mogłoby stworzyć warunki ułatwiające zjednoczenie Niemiec.

Zaznaczając, że Polska uznaje oczywiście prawo narodu niemieckiego do życia w zjednoczonym państwie i że plan

(Ciąg dalszy na str. 2)

Aktualne problemy naszej chemii

WARSZAWA (PAP)

Przedstawione zagadnienia produkcji na konferencji prasowej w Min. Przemysłu Chemicznego świadczą, że przemysł chemiczny podejmuje w br. produkcję 216 nowych artykułów, w tym 70 z tworzyw sztucznych. — Przeznaczone one będą częściowo na rynek (30 proc.), częściowo dla innych gałęzi przemysłu, jak: elektrotechniczny, motoryzacyjny, okrętowy, meblarski, spożywczy itd.

Przewiduje się, że łączna wartość towarów, które przemysł chemiczny dostarczy na rynek, wyniesie w br. 5 mld. zł, co stanowi wzrost w porównaniu z ub. rokiem — o ponad 24 proc.

Plan eksportu przemysłu chemicznego przewiduje dostawę za

Francuska delegacja rządowa przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

18 bm. w godzinach południowych przyjechała do Warszawy francuska delegacja rządowa dla opracowania i podpisania programu współpracy kulturalnej i naukowej między Francją i Polską na rok bieżący. Delegacja weźmie udział w obradach komisji mieszanej polsko-francuskiej, przewidzianej deklaracją o współpracy kulturalnej między obu krajami z lipca 1957 r.

Na czele delegacji stoi — dyrektor generalny stosunków kulturalnych francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Roger Seydoux.

Delegację na dworcu witali dyrektor generalny MSZ — ambasador Przemysław Ogrodziński, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Oświaty oraz przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Warszawskiego.

Vukmanović-Tempo u Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP)

18 bm. w godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przyjął przewodniczącego, bawiącego obecnie w Polsce, rządowej delegacji gospodarczej Jugosławii, zastępcę przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Svezara Vukmanovicia-Tempo.

Ciężki stan zdrowia ofiary katastrofy monachijskiej

BONN (PAP)

Stan zdrowia Duncana Edwardsa, pilota brytyjskiego z klubu „Manchester United”, po katastrofie lotniczej nad Monachium, jest nadal bardzo ciężki. W poniedziałek już po raz trzeci z rzędu lekarze musieli zastosować sztuczną nerkę, by uratować Edwardsa od niechybnej śmierci. Dwa jego koledzy klubowi, którzy także odnieśli poważne obrażenia, czują się trochę lepiej, ale stan ich jest nadal bardzo groźny.

Do redakcji „Dziennika Popularnego” w Lizbonie nadszedł list od 21-letniej mieszkanki Lizbony, Marii da Cruz Querido, która wyraża gotowość oddania jednej swej nerki piłkarzowi angielskiemu w celu uratowania mu życia.

Wody większości rzek opadają

WARSZAWA (PAP)

Na większości rzek w kraju woda opada i obecnie nie grozi już niebezpieczeństwo powodzi. Na Wiśle lody spłynęły, a tzw. kulminacyjna fala powodziowa minęła Warszawę 17 bm. Również Bug i Naręwa są już wolne od lodów. Natomiast na Wieprzu i Noteci, mimo że lodów nie ma, stan wody wzrasta. Np. wody Noteci przekraczają nieco stan alarmowy i zalewają łaki i pastwiska położone między wami ochronnymi.

Na Warcie wody spływają spokojnie i mimo że również przekraczają stan alarmowy nie grożą jednak powodzią. Kulminacyjne fale tej rzeki spodziewane były w Poznaniu 19 bm. w godzinach wieczornych.

Na Grójcu w ostatnich dniach drzewny stan wód się zmniejsza. W Brodnicy, która była najbardziej zagrożona wodami tej rzeki, ucięnięto nieco ulica Łazienna, gdzie z zagrożonych domów trzeba było ewakuować mieszkańców.

Jeśli chodzi o Odrę, to na całej długości stan jej nie budzi żadnych obaw.

Jak zużytkujemy 10 mln. dolarów w ramach kredytu USA?

WARSZAWA (PAP)

Zawarte w końcu ubiegłego tygodnia nowe polsko-amerykańskie porozumienie gospodarcze przewiduje, że w ramach bankowego kredytu dołarowego zakupimy za kwotę blisko 10 mln dolarów sprzęt inwestycyjny oraz t. zw. artykuły uzupełniające produkcję przemysłową. Co w przeliczeniu na towary oznacza ta suma i w jaki sposób będziemy realizować kredyt?

Nasze zainteresowania w sprawie zakupu w USA sprzętu inwestycyjnego w ramach przyznanego kredytu są — po skonfrontowaniu z ofertami przedłożonymi przez stronę amerykańską — już w zasadzie sprecyzowane. Jak wiadomo 5,4 mln dolarów przeznaczonych jest na import szeregu urządzeń dla kilku gałęzi przemysłowych, zajmujących się produkcją towarów rynkowych. Z listy towarów opracowanej przez nasz handel zagraniczny w porozumieniu z resortami przemysłowymi wynika, że interesują nas m. in. zakup w USA maszyn dla przerobu odpadków rybnych (odpady te wykorzystuje się do produkcji paszy treściwej), maszyn do produkcji kostek bułonowych oraz sprze-

tu zmechanizowanego do puszko-

wania zielonego groszku. Jeśli idzie o dalsze pozycje — to wymieniamy się maszyny do wyrobu sera i homogenizacji mleka oraz śmietanki, elektryczne wirówki do mleka, urządzenia do produkcji tektury karbowanej do pakowania. Pewne kwoty dolarów przewidziane są na zakup maszyn i sprzętu dla przemysłu skórzanego oraz urządzeń dla rzemiosła i przemysłu metalowego produkującego towary rynkowe.

Tę prowizoryczną listę zamykają urządzenia dla przemysłu włókienniczo-syntetycznych oraz pewne urządzenia dla hutnictwa, a ponadto wytwórnia sztucznych jelit, potrzebnych w przetwórstwie mięs.

W podpisany polsko-amerykański skłm porozumieniu przewidziana jest kwota 1 mln dolarów na zakup sprzętu medycznego. Trudno jednak już obecnie powiedzieć, co za to sprowadzimy.

Pozostaje jeszcze ostatnia pozycja przewidzianego importu inwestycyjnego: towary, które nazywane są powszechnie artykułami uzupełniającymi produkcję przemysłową. Na ten cel zarezerwowano 4 mln dolarów. Sprowadzi się za tę sumę kable, ręczne piły benzynowe, łańcuchy techniczne i inne wyroby, które bez wątpienia umożliwią lepsze i szybsze wykonanie wielu zadań przez nasz przemysł.

Ogólnie biorąc, pragniemy realizować służną i ekonomiczną nie uzasadnioną tendencję, aby sprzęt zakupiony w Ameryce pozwolił nam zwiększyć i polepszyć produkcję towarów, sprzedawanych za granicę.

Szósty 10-tysięcznik MIS „Sikorski” wyszedł w próbny rejs

GDAŃSK (PAP)

„Sikorski”, szósty z serii 10-tysięczników motorowych budowanych w Stoczni Gdańskiej dla Polskich Linii Oceanicznych, wyszedł 18 bm. w próbny rejs po Bałtyku.

Ogółem pięć naszych 10-tysięczników, które znajdują się w eksploatacji ma już za sobą przebieżyły blisko 180 tys. mil morskich. Wpływ z ich eksploatacji do 1 stycznia br. zwiększył fundusz rozbudowy floty o blisko 1.750 tys. dolarów.

z kraju

55 MILIONÓW ZŁ NA INWESTYCJE W PORCIE SZCZECIŃSKIM

Tegoroczna suma przeznaczona na inwestycje w porcie szczecińskim wynosi 55 mln zł. Nakłady w roku 1956 wynosiły zaledwie 15 mln zł, a w roku ubiegłym — 32 mln zł. Rozpoczęte prace nad modernizacją i naprawą zniszczonych nabrzeży będą w tym roku kontynuowane.

NA BUDOWIE LEGNICKIEJ HUTY MIEDZI

W pełnym toku znajdują się prace przy budowie huty miedzi w Legnicy. Kilku robotników Wrocławskiego Przemysłu Włókienniczego Budowlanego nr 2 oraz innych przedsiębiorstw specjalistycznych wznosi obecnie w Legnicy kilkanaście nowych obiektów.

SERYJNA PRODUKCJA ROWERÓW W SKARŻYSKU

W zakładach metalowych w Skarżysku-Kamiennym przystąpiło do seryjnej produkcji rowerów turystycznych. Są to rowery męskie o nazwie „Turysta”. W pierwszym kwartale br. zakłady wyprodukują 4 tys., a do końca tego roku — ogółem 50 tys. tych rowerów.

CZECHOSŁOWACKI 10-TYSIĘCZNIK W DOKU STOCZNI GDYŃSKIEJ

W Stoczni im. „Komuny Paryskiej” w Gdyni rozpoczęto prace związane z umieszczeniem na doku pływającym motorowca o nośności 10 tys. DWT bandery czeskosłowackiej „Dukla”. Na doku zostanie przeprowadzona konserwacja kadłuba statku oraz prostowanie szruby.

Andrzej Munk i Jerzy Stawiński — to znana para realizatorów filmowych, których nazwiska stały się ostatnio nie tylko w kraju, ale również w sferach filmowych za granicą. Ostatni ich film „Eroica” uzyskał wysoką ocenę krytyki i widzów.

Na zdjęciu: Jerzy Stawiński (z lewej) i Andrzej Munk.

CAF - Fot. Kubla



Sprawa rozbrojenia nuklearnego jest najdonioślejszym problemem przed jakim kiedykolwiek stała ludzkość

LONDYN (PAP)

Ogromne poruszenie w Wielkiej Brytanii i poza jej granicami wywołało przemówienie wygłoszone w niedzielę przez światowej sławy uczonego Bertranda Russella na wiecu z udziałem ponad 5000 osób, zwołanym w Londynie w ramach kampanii na rzecz rozbrojenia atomowego, popieranej przez czołowych intelektualistów, pisarzy, uczonych, artystów, muzyków, prawników i aktorów. Kampania ta nabiera coraz szerszego rozmachu.

Zadania narodu angielskiego koncentrują się wokół zakazu broni atomowej, położenia kresu przelotom amerykańskich bombowców z bronią wodorową oraz niedopuszczenia do budowy baz rakietowych na terytorium Wielkiej Brytanii.

Laureat nagrody Nobla, 85-letni filozof Bertrand Russell w swym piórnym przemówieniu ostrzegł przed śmiertelnym niebezpieczeństwem, jakie zagraża ludzkości w związku z doświadczeniami wybuchami nuklearnymi.

„Jeśli ludzkość ma dalej istnieć — powiedział on — musi nastąpić powszechny zakaz broni wodorowej, w przeciwnym bowiem razie róża ludzki może ulec zagładzie w ciągu najbliższych czterdziestu lat”.

Russell wypowiedział się zdecydowanie za rokowaniami rozbrojenia.

Zdaniem wybitnego filozofa „sprawa rozbrojenia nuklearnego jest najdonioślejszym problemem przed jakim kiedykolwiek stała ludzkość”.

Dodał on, iż doświadczenia z bombami wodorowymi wyrządzą ludzkości większą szkodę, niż sobie wielu wyobraża. Russell oświadczył, iż według opinii uczonych brytyjskich, wybuchy atomowe na Bikini spowodowały 50 tys. wypadków zachorowań na raka oraz upośledzenie umysłowe bardzo dużej ilości dzieci urodzonych w tym czasie.

Na wiecu przemawiali ponadto m. in. pisarze: Priestley

i Taylor oraz dziennikarz M. Foot. Wezwali oni do masowych demonstracji przeciwko zbrojeniom atomowym i budowie amerykańskich baz rakietowych w Wielkiej Brytanii.

Po wiecu odbyła się demonstracja. Setki osób udały się

pod siedzibę rządu, by zaprezentować przeciwko zbrojeniom atomowym.

W Belfaście odbył się wiec, którego uczestnicy domagali się m. in. natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Głębokie oburzenie w angielskiej opinii publicznej wywołała ogłoszona przed kilku dniami biała księga rządu, poświęcona sprawom obrony. W księdze tej rząd zapowiada dalsze wzmocnienie zbrojeń.



OFENSYWA BRYTYJSKA
W OMANIE

Radio kairskie podało oświadczenie rzecznika Omanu stwierdzające, że wojska brytyjskie podjęły generalną ofensywę przeciwko powstańcom omańskim.

RAKIETA
„POWIETRZE — ZIEMIA”

Na poligonie White Plains w Nowym Meksyku dokonano w niedzielę udanej próby z pociskiem rakietowym powietrze — ziemia „Rascal”. Rakietę ta, długości 10 m, może być uzbrojona w głowicę atomową lub wodorową. Zasięg jej wynosi około 160 km.

SMIERĆ GŁODOWA

22 osoby zmarły z głodu w departamencie Auprimac w południowym Peru. 120 rodzin, zamieszkujących te tereny, cierpi głód z powodu długotrwałej suszy. Rząd peruwiański czyni starania w celu przyśpieszenia pomocy nieszczerliwym.

STARCIE
ROBOTNIKÓW Z POLICJĄ

W Caltanissetta, na Sycylii, doszło w niedzielę do ostrego starcia pomiędzy demonstrującymi górnikami z kopalni siarki a oddziałami policji włoskiej. 6 policjantów zostało poważnie rannych. Wiele ofiar jest również wśród górników. Demonstracja odbywała się w pobliżu szpitala w Caltanissetta, w którym przebywa ponad 60 górników-ofiar tragicznej katastrofy, jaka się wydarzyła w tych dniach w jednej z kopalni siarki. Poza 9 ofiarami śmiertelnymi, 20 spośród rannych straciło do tej pory wzrok.

Dowództwo wojsk radzieckich w NRD umożliwiło pożegnanie oddziałów wracających do ZSRR

BERLIN (PAP)

Dowódca oddziałów radzieckich stacjonujących w Niemczech generał armii M. W. Zacharow udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji ADN. Odpowiadając na postawione mu pytania, generał Zacharow oświadczył, że w związku z ostatnią decyzją redukcji radzieckich sił zbrojnych w NRD o 41 tysięcy żołnierzy zostanie wycofanych z NRD do ZSRR szereg oddziałów wojskowych i związków taktycznych i tam zostaną one rozwiązane. Wśród nich znajdują się dwie zmechanizowane dywizje piechoty, dywizja artylerii przeciwlotniczej, trzy samodzielne brygady artylerii i pięć samodzielnych jednostek artylerii.

Poza tym zostaną rozwiązane pewne jednostki i podległe im instytucje, których personel powróci do Związku Radzieckiego. Do ZSRR przewiezione zostaną poza tym materiały techniczne należące do rozwiązanych jednostek i związków. Liczne koszary opróżnione przez oddziały radzieckie zostaną przekazane rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Generał Zacharow zakomunikował, że dowództwo radzieckich sił zbrojnych w Niemczech w odpowiedzi na liczne życzenia umożliwi ludzom pracy NRD, członkom Narodowej Armii Ludowej, przedstawicielom organizacji społecznych i

prasie, jak również dziennikarzom Niemieckiej Republiki Federalnej oraz przedstawicielom prasy innych krajów zachodnich, wzięcie udziału w pożegnaniu powracających do ojczyzny radzieckich oddziałów wojskowych. Dowództwo sił radzieckich w NRD podało wiadomości czas i miejsce odjazdu jednostek radzieckich.



uroczna i młodziutka aktorka, Gudula Blau wyszła za mąż za Karl Heinz Böhma, znanego aktora filmowego NRF. Fot. — CAF

Rozmowa Wł. Gomułki z korespondentem „Timesa”

(Dokończenie ze str. 1)

Rapackiego zmierzają właśnie do ułatwienia zjednoczenia Niemiec przez złagodzenie napięcia międzynarodowego w wyniku przyjęcia tego planu, Gomułka podkreślił jednocześnie konieczność uznawania istnienia NRD jako politycznej rzeczywistości. Gomułka stwierdził następnie — informuje da lej autor relacji — iż główną przeszkodą na drodze do

zmniejszenia napięcia międzynarodowego nie jest problem zjednoczenia Niemiec. Gomułka powiedział w związku z tym: „Głównym zagadnieniem w okresie, gdy ludzkości zagrażają najbardziej nowoczesne rodzaje broni, jest problem skierowania świata ponownie na drogę pokojowego rozwoju. Śmierć i zniszczenie nie jest sensem życia, nie jest nim również wysięg zbrojeń. Musimy znaleźć sposoby do powrotu na drogę pokoju i pokojowego współistnienia. W tej dziedzinie spoczywa odpowiedzialność również na obu naszych krajach.”

W związku z poruszoną przez korespondenta angielskiego problemem niemieckim, Gomułka zwrócił uwagę, że Polska jest zainteresowana w tym, by mieć jako sąsiada Niemcy, które byłyby państwem pokojowym i demokratycznym, nie zaś państwem militarnym lub hołdującym ideom odwetowym. „Mielibyśmy własne doświadczenie historyczne — mówił Gomułka — i mamy powody do nieufności. Przypuścimy, że zjednoczone Niemcy stają się wielką potęgą militarną, dysponującą bronią atomową. Byłby wielkim mocarstwem w Europie i mogłoby spowodować jeszcze większą katastrofę niż to zrobił Hitler. Pewne są tendencje w tym kierunku żyją jeszcze w Niemczech Zachodnich. Nie ukrywają tam swoich roszczeń do naszych Ziemi Zachodnich. Biorąc to wszystko pod uwagę musimy być bardziej ostrożni w sprawie zjednoczenia Niemiec niż kraje zachodnie.”

Na pytanie w sprawie rozmów między Wschodem i Zachodem Gomułka zwrócił uwagę, że niestety rządy zachodnie wciąż jeszcze myślą kategoriami starej polityki „z pozycji siły”, która nie prowadzi do żadnych rozwiązań, lecz niesie ze sobą niebezpieczeństwo nowej wojny.

Macdonald przeszedł następnie do sprawy stosunków polsko-brytyjskich. Gomułka wskazał, że Polacy już niejednokrotnie stwierdzali, iż jeśli W. Brytania uzna zachodnie granice Polski, będzie to wkładem do sprawy pokoju. Chcielibyśmy osiągnąć porozumienie z W. Brytanią — powiedział Gomułka — w sprawie metod umocnienia pokoju. Plan Rapackiego jest sprzeczny z szczerością tego pragnienia. Gomułka dodał, że w W. Brytanii nie docenia się w pełni znaczenia stosunków ekonomicznych z Polską. Pragnemy rozszerzenia wymiany handlowej, a kiedy się handluje ze sobą — punkty tarć politycznych tracą swoją ostrość.

Spór o stolicę »Małej Europy«

W prasie francuskiej rozgorzała ostatnio namiętna dyskusja w sprawie zlokalizowania na stałe przyszłej „stolicy” Małej Europy. Wspólnego Rynku i Euratomu. Jak dotychczas, wszystkie konferencje przedstawicieli 6 krajów Europy Zachodniej odbywały się w Strasburgu, stolicy Alzacji.

Ostatnio wypłynął nowy „konkurent” — Berlin zachodni. Kandydaturę tego miasta wysunął dziennik hamburski „Die Welt”.

Projekt ten ożywił dyskusję we Francji w obronie Strasburga. Swego czasu padały w tym kraju głosy pełne obawy, że „internacjonalizacja” stolicy Alzacji może być niebezpieczna z politycznego punktu widzenia. Stawiano bowiem znak równości między słowem „internacjonalizacja” a „denacjonalizacja”, co przy wiadomych apetytach szowinistów niemieckich o rodowodzie hitlerowskim, mogłoby w przyszłości pociągnąć za sobą konsekwencje „umiedzynarodowienia” obszaru całej Alzacji, a potem... Znamy dobrze takie koncepcje! Takie były obawy wielu Francuzów.

Dziś jednak głosy w obronie Strasburga są we Francji coraz liczniejsze. W mniemaniu opinii obawa przed wynarodowieniem Alzacji jest dużą obelgą dla tej ludności „gorąco przywiązanej do Francji. Alzaccyzy okazali Francji dużo wierności, są częścią narodu francuskiego. Tak więc nawet „miedzynarodowy” charakter Strasburga, gdzie mogłoby zadomniwać akcent niemiecki, nie stanowiłby zasadniczego niebezpieczeństwa wynarodowienia. (ZAP)

Przedstawiciel Polski w ONZ u Hammarskjöelda

NOWY JORK (PAP)

P. o. stałego przedstawiciela PRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Antoni Czarkowski, złożył we wtorek wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi. A. Czarkowski wręczył sekretarzowi generalnemu memorandum rządu PRL w sprawie utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej.

Tunis domaga się rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa problemu algierskiego

NOWY JORK (PAP)

Tunis rozszerzył w niedzielę swoją skargę złożoną uprzednio w Radzie Bezpieczeństwa. Uzupełnienie do poprzedniej skargi przeciwko zbombardowaniu przez lotnictwo francuskie wioski Sakiet-Sidi-Jusuf stwierdza, że wojna w Algierze obejmuje powoli terytorium Tunisu i stwarza groźbę dla pokoju w tej strefie. Dlatego też Tunis domaga się rozpatrzenia sprawy Algieru i położenia kresu wojnie w tym kraju.

W kuluarach ONZ mówi się, że Stany Zjednoczone będą usiłowały na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które rozpoczęło się we wtorek o godzinie 15 czasu środkowoeuropejskiego, odroczyć rozpatrzenie skargi tunińskiej na czas nieokreślony.

PARYŻ (PAP)

W niedzielę w godzinach wieczornych, stały przedstawiciel Tunisu w Organizacji Narodów Zjednoczonych odwiedził sekretarza generalnego Hammarskjöelda i wręczył mu pismo do rządu tunińskiego zawierające o zniesieniu blokad oddziałów francuskich znajdujących się na terytorium Tunisu.

Jak wiadomo, Hammarskjöld zwrócił się do Bourguiby z prośbą w sprawie zezwolenia na dostawy żywności do francuskich obozów wojskowych w Tunisie.

Na terytorium Tunisu odbyły się demonstracje ludności

przeciwko Francuzom, domagającej się zamknięcia konsulatów francuskich.

Rząd tunezyjski zażądał kilka dni temu zamknięcia 5 konsulatów francuskich, jednak do tej pory urzędnicy francuscy nie przezwyciężali swych normalnych zajęć. Obecnie rząd tunezyjski cofnął tym placówkom przywileje dyplomatyczne i w razie ewentualnych zamieszek osoby te nie będą mogły korzystać z ochrony, jako przedstawiciele dyplomatyczni.

Egiptsko-sudański konflikt graniczny

KAIR (Radio)

Egipt oskarżył we wtorek Sudan o pogwałcenie jego suwerenności. Według oficjalnego komunikatu, wojska sudańskie miały wkroczyć na terytorium Egiptu w rejonie Morza Czerwonego, zajmując obszary, będące przedmiotem jeszcze nieuregulowanych sporów granicznych.

Komunikat egipski domaga się natychmiastowego wycofania wojsk sudańskich na południe od 22 równoleżnika, stanowiącego granicę między obu państwami. Rząd sudański natomiast stwierdza, że oddziały egipskie pierwsze wkroczyły na obszary północnego Sudanu, gdzie, zapowiadano na płatek plebscyt, ma zadecydować o ich ewentualnym przyłączeniu do Unii Egipsko-Syryjskiej. Obszar sporny wynosi ok. 25 tys. km².

Prezydent Nasser zaprzeczył oficjalnie, jakoby wojska egipskie naruszyły granicę Sudanu. Do Kairu przybył ambasador Sudanu, który przeprowadził rozmowy z egipskimi ministrami spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych w sprawie sporu granicznego.

Rozmowy przeprowadza równocześnie ambasador Egiptu w Sudanie. (b)

Zima wraca do Europy

LONDYN (PAP)

Pogoda, która od jakiegoś czasu była nieco na bakier z kalendarzem i oddarowała mieszkańców Europy kilkunastu dniami nieoczekiwanego przedwiośnia, w niedzielę popsuła się gwałtownie.

Od północnego zachodu powróciła do Europy zima.

Nagła fala zimna spłynęła znad północnego Atlantyku na Skandynawię i Niemcy.

W Londynie, gdzie w niedzielę termometry wskazywały 12 stopni ciepła, w niedzielę temperatura spadła do plus 4 stopni. Paryżanie, którzy w sobotę i w niedzielę w parkach na tarasach kawiarni i na „majówkach” za miastem spędzili swój najcieplejszy od 85 lat letni weekend, w niedzielę musieli przywdziać z powrotem zimowe płaszcze.

„Glasgow Herald”

który w numerze wtorkowym (18 bm.) podkreśla, że:

„prezydent Eisenhower zaznaczył, iż jest rzeczą konieczną, aby minister Dulles wziął udział w jakiegokolwiek wstępnych rozmowach do konferencji na najwyższym szczeblu...”

Niezależnie od tego czy rzecznikami na wstępnych rozmowach będą ambasadorzy czy ministrowie spraw zagranicznych ważne jest to, co będą mówili i czy z ich rozmów wynikać będzie, że rezultaty konferencji na najwyższym szczeblu mogą być owocne...”

...czego opinia światowa — dodajmy od siebie — jak najbardziej i jak najspieszniej sobie życzy.

Opr. T. K.

Zlikwidować zbędny dualizm

(Dokończenie ze str. 3)

winiętych, należy w zakresie przedsiębiorstw nadzorowanych przez Zarządy Przemysłu Terenowego zmienić paragraf 13 uchwały Rady Ministrów nr 462 z dnia 19.11.1957 r. a dotyczący, źródeł finansowania, inwestycji i kapitalnych remontów; zrewidować plany inwestycji scentralizowanych dla przemysłu kluczowego z równoczesnym przerzuceniem części tych limitów do przemysłu terenowego; fundusz amortyzacyjny przemysłu terenowego pozostawić w 100 proc. do dyspozycji przedsiębiorstw na inwestycje zdecentralizowane, dokonując równocześnie nowej realnej wyceny składników majątku trwałego tych przedsiębiorstw i wreszcie znówelizować postanowienia uchwały 467 Rady Ministrów w sensie możliwości przerzucania środków inwestycyjnych z przedsiębiorstw silniejszych do przedsiębiorstw słabszych, biorąc za podstawę rozdziału tych środków potrzeby i sytuację danego województwa.

Dla przykładu wymienię takie zakłady jak w Kaliszu i Ostrzeszowie a nawet w Poznaniu, gdzie np. w Poznaniu cegielnia Rudnicze, należąca do przemysłu terenowego a Junikowo — przemysł kluczowy mogłyby korzystać z jednej kopalni gliny i jedna koparka mogłaby obsługiwać obie cegielnie. Przyniosłoby to poważne zyski a nie jest to możliwe, gdyż obowiązująca „miedza” resortowa na to nie pozwala. Sądzę, że niepotrzebny i szkodliwy wręcz jest taki rozdział, z którego wynika, że jeden zakład ceramiczny rozbudowuje się, unowocześnia i powiększa, podczas gdy sąsiedni upada, mimo że ma zdrowe podstawy. Należy niewątpliwie ten sztuczny dualizm organizacyjny w dziedzinie produkcji ceramicznej zlikwidować, zakłady kluczowe, przekazując również radom narodowym.

Dla dobra gospodarki narodowej należałoby jak najwcześniej podporządkować wszystkie zakłady ceramiczne na terenie całego kraju — radom narodowym, a całość działalności tych przedsiębiorstw, otoczyć opieką odpowiednich i już istniejących departamentów Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Rozm. H. HELLER

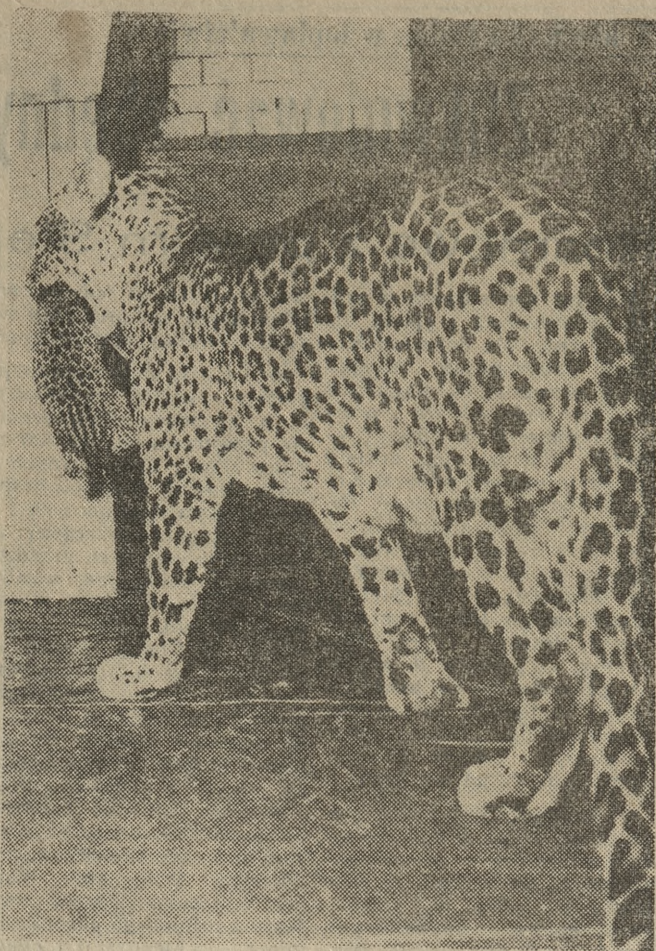
SAT — OKH „Długie Pióro” — Indianin polskiego pochodzenia

W 1937 roku — Sat-Okh „Długie Pióro” — autentyczny Indianin — syn „Wysokiego Orła” — opuszcza z matką rodzinne strony — udając się do odległej ojczyzny. Po wojnie służy w Polskiej Marynarce Wojennej — otrzymuje odznaczenia. Nieraz tęskni za ziemią plemienia Szewanezów, ziemią „Słonych Skat”, lecz Sat-Okh nie myśli o wyjeździe na stałe. Jego druga ojczyzna — jak mówi — stała się pierwszą.

„Długie Pióro” nazywa się dziś Suplatowicz, mieszka w Gdańsku i jest autorem książki o życiu w kanadyjskiej puszczy pt. „Ziemia Słonych Skat”. W druku jest jego druga książka pt. „Biały Mustang” — zbiór legend i opowiadań indiańskich.

Na zdjęciu: „Długie Pióro” w indiańskim stroju w towarzystwie żony i jej koleżanek...

CAF — fot. Utko-Jewski



Mama — leoparc z berlińskiego Zoo jest widocznie zdania że jednomiesięczna córeczka jest jeszcze za młoda, by pozować do zdjęcia... Fot. — CAF

Widać wyjście z nauczycielskiego impasu

Potrzeby szkolnictwa, zwłaszcza szkolnictwa podstawowego i trudne warunki bytowe nauczycieli, znalazły się ostatnio w centrum uwagi

SOS-telewizory!

Ostatnio poznańska Stacja Obsługi Telewizyjnej otrzymała partię polskich telewizorów „Belweder”. Ilość ta wystarcza dla posiadaczy książeczek docelowego oszczędzania, którym miasto przyznać je w IV i I kwartale. Po przeglądzie i próbnym „rozruchu” SOT przekazała klientom w tych dniach 170 „Belwederów”. Jednocześnie Czytelnicy, nowi telewidzowie, zwrócili się do nas o interwencję: po kilkugodzinnym odbiorze telewizory „wysiadają”...

Poinformowano nas wczoraj w SOT, że istotnie — pogotowie telewizyjne wzywano do naprawy kilkadziesiąt razy właśnie do nowych właścicieli „Belwederów”, a SOT otrzymała 9 reklamowanych odbiorników.

Po komisyjnym przeglądzie technicznym nie sprzedanych jeszcze „Belwederów” okazało się, że psują się po dwóch godzinach próby krzemowe prostowniki. Odbiorniki z tej partii dostaw chwilowo nie nadają się więc do eksploatacji.

Choć nie jej w tym winą, SOT przeprasza za tę „niespodziankę” klientów oraz zawiadomionych o statnio o odbiorze nabytku — właścicieli książeczek PKO. Otrzymają oni „Belwedery” w terminie późniejszym.

Kierownictwo SOT zwróciło się do Warszawskich Zakładów Telewizyjnych o przysłanie pełnomocnika, który na miejscu komisyjnie zbada dziś tę sprawę i po weźmie natychmiastowe decyzje. SOT stoi na stanowisku, że klient powinien dostawać odbiornik bez zarzutu. (zs)

Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki oraz rządu. Stasne postulaty Związku Nauczycielstwa Polskiego znajdują pełne zrozumienie naszych władz, co uwiidocznilo się już w nowym preliniarzu budżetowym, uwzględniającym najpilniejsze potrzeby nauczycielstwa.

Oczywiście polepszenie warunków bytowych nie rozwiąże jeszcze wszystkich problemów szkolnictwa i postulatów nauczycielstwa. I tu wyłania się sprawa stosunku rad narodowych do spraw szkolnych. Rady narodowe bowiem według nowej ustawy biorą na siebie odpowiedzialność za rzeczowe potrzeby szkół i właściwy stosunek do nauczycieli.

Dyskusja w Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki wytyczyła kierunek działania na przyszłość zarówno dla rządu jak i dla samych rad. Zwrócono uwagę na niepokojące zjawisko odpływu ze szkolnictwa wykwalifikowanych nauczycieli dla objęcia bardziej intratnych posad. Według danych Zarządu Głównego ZNP w 1957 roku porzuć pracę w szkolnictwie 9.243 nauczycieli, a w tym aż 6.200 z pełnymi kwalifikacjami. Na ich miejsce przybyło ponad 2 tys. nauczycieli niewykwalifikowanych, przy czym do pełnej obsady zabrakło 1000 nauczycieli. W ostatnich trzech latach opuściło szeregi nauczycielskie 28 tys. osób, tzn. więcej, niż ilość przygotowanych w tym samym czasie absolwentów ze wszystkich zakładów kształcenia nauczycieli w kraju. Zwraca szczególnie uwagę ucieczka mężczyzn, których jest obecnie w tym zawodzie 35 proc.

Skutki odpływu wykwalifikowanych sił nauczycielskich zauważono już na egzaminach na studia wyższe w roku szkolnym 1957/58 w Poznaniu. Młodzież z terenu jest gorzej przygotowana. Czy jest mniej zdolna? Na pewno uzdolnieniami dorównuje poznańskiej, lecz wobec niższych kwalifikacji nauczycieli w terenie i ona jest słabiej przygotowana.

Jest jeszcze inne niepokojące zjawisko. Corocznie z miejsca na miejsce przenosi się po kilkanaście tysięcy nauczycieli, aby przez uzyskanie w większym mieście dodatkowej pracy, często pozanauczycielskiej, uzyskać lepsze warunki bytowych. Ta wędrownka obejmuje szczególnie nauczycieli szkół podstawowych, zwłaszcza ośrodków znacznie oddalonych od centrów kulturalnych.

Komisja Sejmowa postanowiła wydelegować do Poznania i Katowic grupę posłów dla omówienia z WRN i MRN spraw szkolnictwa. Nim to nastąpi, Prezydium Oddziału poznańskiego ZNP przygotowuje materiały do rozmów z nowymi radami narodowymi. M. in. chodzi o sprawy mie-

Armii Radzieckiej — trzeźwo (!)

Pod Narwą zrodziła się potęga

Dnia 23 lutego 1918 roku pod Narwą i Pskowem oddziały czerwogwardzistów zdołały powstrzymać pracę na Piotrogród wojska cesarza Wilhelma. Dzień ten uznany został za datę narodzin Armii Czerwonej, narodzin sił zbrojnych ZSRR.

40 rocznica radzieckich sił zbrojnych nie ma może nasunąć tematów do refleksji. Można by, na przykład, przypomnieć, jak to w latach wojny domowej, obdarte, głodne i źle uzbrojone czerwone pułki śpiewały:

„...Od tajgi do brytańskich morzej Krasnoj Armii niet silniej...”

Można by tekst owej zadzierzistej piosenki bojowej zestawić z realnym potencjałem militarnym ówczesnej rewolucyjnej Rosji — z dzisiejszą radziecką potęgą — no i artykuł gotów. Temacik byłby łatwy i wdzięczny. Postanowilem zeń wszelako zrezygnować, a to dlatego, że militarna potęga ZSRR uznana jest już chyba na całym świecie za fakt nie ulegający żadnej wątpliwości. Co prawda, w pewnym kraju środkowoeuropejskim, w miasteczku o dźwięcz-

nej nazwie Grójec, zdarzyło mi się przed dwoma miesiącami spotkać faceta, który nawet sputniki uważał za wymysł propagandowy — no, ale dla osobników patologicznych nie warto przecież pisać artykułu, jeśli ma on przynieść jakikolwiek pożytek.

Zakładam przeto, że ludzie normalni nie mają na ogół wątpliwości, iż w dziedzinie militarnej Związek Radziecki jest jednym z dwu najpotężniejszych mocarstw świata, a pod względem tempa rozwoju swych możliwości obronnych, pod względem rozbudowy tzw. konwencjonalnych rodzajów broni i pocisków rakietowych — góruje on nawet nieco nad Stanami Zjednoczonymi. O ile jednak te fakty uważane są na ogół za bezsporne — o tyle co do oceny wpływu, jaki radziecka potęga wojskowa wywierała i wywiera na sytuację międzynarodową — o jednoznaczności nie może być naturalnie mowy. Ocena ta w świadomości poszczególnego obywatela kształtuje się w zależności od zasadniczych poglądów politycznych — a także niektórych innych czynników, do jakich zaliczyć wypada znajomość pewnych faktów historycznych z zakresu historii najnowszej, no, i sprzeczne oddziaływanie różnych ośrodków propagandowych, któremu w XX stuleciu nieustannie poddawany jest umysł każdego mieszkańca naszej planety. Dlatego właśnie wydaje mi się celowa próba najogólniejszej choćby analizy roli Armii Radzieckiej na tle międzynarodowej sytuacji politycznej.

W propagandowych, a także oficjalnych enuncjacjach różnych rzeczników polityki atlantyckiej powtarza się ostatnio dość często tezę, jakoby militarna potęga ZSRR była czynnikiem zaostrzającym sytuację międzynarodową, stwarzającym groźbę agresji dla innych krajów Europy, Ameryki i Azji. Spróbujmy zestawić tę tezę z realnymi faktami politycznymi i doświadczeniami minionego 40-lecia.

Armia Radziecka zrodziła się, jak wiadomo, w roku 1918, w czwartym roku pierwszej wojny światowej, prowadzonej przez dwa bloki mocarstw imperialistycznych. Republika Radziecka tuż po swym powstaniu odmówiła dalszego prowadzenia odziedziczonej poracarie wojny. Co więcej, demobilizując odziedziczoną po rządach burżuazyjnych armię — państwo radzieckie ożywało się w pierwszych miesiącach swego istnienia bez żadnej w

ogóle siły zbrojnej, opierając się wyłącznie na ochotniczych oddziałach Czerwonej Gwardii. Owe ochotnicze, nieregularne oddziały zmuszone zostały w lutym 1918 roku do przeciwstawienia się podjętej przez kajzerowskie Niemcy pierwszej próbie interwencyjnego najazdu. Dopiero pod naciskiem tej życiowej konieczności rząd radziecki zdecydował się przystąpić do formowania regularnej Armii Czerwonej. Podstawowe zadanie, realizowane przez tę armię, od chwili jej narodzin do roku 1921 sprowadzało się do oczyszczenia terytorium radzieckiego z interwencyjnych wojsk obcych (z początku niemiecko-austriackich, potem koalicyjnych), jak również zlikwidowania różnych formacji zbrojnych rosyjskiej kontrrewolucji. Była to więc wojna obronna. Również w działaniach wojennych polsko-radzieckich z lat 1919—1920 stro na radziecka była stroną zaatakowaną, a sierpniowa ofensywa Armii Czerwonej na Warszawę była tylko konsekwencją wyprawy Piłsudskiego na Kijów.

W ciągu 20 lat międzywojennych szybko rosnący radziecki potencjał militarny niejednokrotnie przedstawiany był jako rzekoma groźba dla bezpieczeństwa narodów Europy i Azji. Straszakiem „bolszewickiej agresji” posługiwali się w tym okresie dla różnych celów różni politycy. W świetle obiektywnych faktów wypadła jednak stwierdzić, że rzeczywista agresja co prawda miała w tym okresie niejednokrotnie miejsce — ale ze strony sił zupełnie innych. Miała miejsce w Mandżurii, w Chinach, Abisynii, Hiszpanii, Albanii, Austrii, a potem w Europie Środkowej... Związek Radziecki we wszystkich tych sprawach był gorącym rzecznikiem pomocy dla napadniętych, a jego potęga wojskowa odgrywała rolę czynnika hamującego agresorów. Trzeba to stwierdzić, bo tak było — zupełnie niezależnie od znanych „błędów i wypaczeń” w radzieckiej polityce wewnętrznej.

Niezaprzeczalnym faktem jest również, że druga wojna światowa rozpętana została przez mocarstwa imperialistyczne — ściślej przez faszystowską oś i Japonię. Potęgą na już wtedy siła Armii Radzieckiej umożliwiła wówczas radzieckiej dyplomacji zachowanie neutralności ZSRR do połowy roku 1941, a potem rzucona została na szalę wojny — w imię obrony napadniętego państwa radzieckiego i wyzwolenia ujarzmionych przez faszystw narodów.

Wymienione powyżej fakty są dość powszechnie znane. Musi je znać każdy — bez względu na poglądy polityczne i uczuciowy stosunek do ZSRR. A z faktów tych wynika, że Armia Radziecka od chwili swego powstania była siłą zbrojną o przeznaczeniu w zasadzie obronnym, że wzrost jej potęgi i potencjału militarnego ZSRR nie tylko nie przyczyniał się do wzrostu w Europie czy Azji niebezpieczeństwa agresywnej wojny — lecz wręcz przeciwnie, uznany być musi obiektywnie za czynnik przeciwdziałający poczynaniom rzeczywistych agresorów i sprzyjający pokojowej stabilizacji.

Jaki jest wpływ tej potęgi na sytuację międzynarodową obecnie — zastanowimy się w następnym artykule.

Stefan ZIELICZ

Odlów danieli

W nadleśnictwie Krajenka, pow. Złotów — przystąpiono ostatnio do odlowu danieli. Złowiono już sztuki — byki i lanie zostały przesłane do nadleśnictwa w Radomiu. W tym roku nadleśnictwo Krajenka, na obszarze którego żyje około sto czterdziestu sztuk tej już rzadko spotykanej u nas zwierzyny, ma odlowić 38 szt. danieli i przesłać je do lasów w innych okolicach kraju (PAP)

Dwudziesty wiek?

Nowa Huta, Nowa Huta Młodsza jest jak ja — Grześ uczy się wiersza i myśli sobie: jak też wygląda ta huta? Pewnie ma wysokie, kominy. Takie hen — do nieba. Jakby tak wejść na taki komin, byłby dopiero widok. Ale co tam komin. Grześ postanowił, — jak dorosnie — będzie latać samolotem. I to nie czasem zwyczajnym odrzutowym.

Chłopięce marzenia przerażał głos mamy.

— Grzesiek, idź pobiegać trochę. Uczysz się i uczysz, a na dworze takie ładne słonce.

— Wolę zostać w domu — mamusiu.

— Dlaczego? Co ci się stało? Tak lubisz bawić się na podwórzu.

Niebieskie oczy chłopca zaszepiły się.

— Nie pójdę. Tam wołała na mnie „Grzechu — znajda”. Nie chcą się już ze mną bawić. A ja im nic nie zrobiłem. Ten grubby Staś od siewka powiedział mi, że „znajda” to taki co nie ma ojca. A ja przecież mam. Mamusiu, może ty wiesz o co im chodzi?

Chłopiec patrzył błagalnie w zmartwioną twarz matki.

Historia Grzesia byłaby prosta, gdyby nie kompli-

kował ją cień średniowiecza.

Adoptowała go bezdzietna ciotka, siostra jego matki. U niej rósł, nazywał ją mamą, było mu dobrze. Jego własna matka — o której nie wiedział — wyszła w miedzyzłazie za mąż, zmywając „hańbę” urodzenia przedślubnego dziecka przykładowym pożyciem małżeńskim.

— Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie oni — mówi matka Grzesia. Sami żyją „na krychę” — bo mają tylko ślub cywilny, a swoje dzieci nastawiają, by przeżywały Grzesia. Siostry mąż wiedział, że ja uwięzłam małego, ale teraz jak słyszy „znajda” robi się coraz bardziej chłodny i obcy. Tacy ludzie! Nie dość, że dziecku dokuczają, jeszcze małżeństwo gotowi rozbić.

„Oni” — to sąsiedzi Grzesia. Też z etykieta, bo przecież „na krychę”.

✱

Może spełnia się marzenia małego Grzesia. Może poleci kiedyś odrzutowym samolotem. Wtedy zobaczy, jak szeroki jest zasięg ludzkiego spojrzenia i jak małe są domy rodzinnego miasteczka, w których mieszkają jeszcze mniejsi ludzie.

ZOFIA

Sprawdziło się

Kilka dni po historycznym Plenum KC PZPR, kiedy do redakcji napłynęły pierwsze wiadomości o chaotycznym rozwiązywaniu spółdzielni produkcyjnych, ostrzegaliśmy przed zbyt nagłym, pochopnym, nie przemyślanym i nie zorganizowanym rozdrapywaniem mienia spółdzielczego. Przewidywaliśmy skutki takich poczynień. Zgodnie ze znany nam wsi przysłowiem, że „co nagle, to po diable” proponowaliśmy wtedy postępowanie z rozwagą i powagą, z ołówkiem w ręku i zdrowym rozsądkiem w głowie, tak, aby nikomu nie stała się krzywda.

Niektórzy spółdzielcy wzięli ten głos pod uwagę, większość jednak przeszła na indywidualną gospodarkę w sposób niewiele mający wspólnego z praworządnością i poczuciem sprawiedliwości. Skutkiem tego nagromadziło się wiele zatargów, nieporozumień, spraw sądowych i krzywdy ludzkiej. Do naszej redakcji wpłynęło w ciągu roku ubiegłego aż 480 listów z zażaleniami, ze skargami i prośbami o pomoc do rad narodowych zaś kilka tysięcy. Trzeba jeszcze dodać, że w licznych wypadkach poszkodowany został również Bank Rolny na przeszło miliard złotych.

To wszystko spowodowało, że Rada Ministrów podjęła przed kilku dniami specjalną uchwałę normującą tryb i zasady likwidacji oraz rozliczenia rozwiązyanych spółdzielni produkcyjnych. Dotyczy to rzecz jasna, wielu tysięcy chłopów. Wprawdzie Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnych ustaliła pewne słuszne kryteria postępowania w tej sprawie, ale nikt tych wskazań nie przestrzegał. Ogłoszona obecnie uchwała reguluje ten mocno już skomplikowany problem, wyprostowuje nieprawidłowości i chyba uchroni od strat wielu b. spółdzielców jak i Skarb Państwa. W żadnym wypadku nie należy tej ustawy rozumieć jakoby miała dać do zahamowania czy odroczenia decyzji dobrowoliście podjętych przez spółdzielców.

Przed wszystkim uchwała zobowiązuje prezydium powiatowych rad narodowych do pilnowania prawidłowego przebiegu procesu likwidacji gospodarstw zespolonych tam, gdzie spółdzielcy nie powołali odpowiednich komisji likwidacyjnych. Prezydium PRN musi przejąć sprawę w swoje ręce i spowodować wybór takiej komisji. Jeśli w trakcie kontroli stwierdzi się popełnione w przeszłości nadużycia lub pokrzywdzenie jednych członków na rzecz innych, wtedy PRN ma obowiązek przekazania takich spraw organom właściwym do ścigania przestępstw.

Dzięki ustawie uratowane zostaną również budynki likwidujących się spółdzielni. Bywa bowiem tak, że spółdzielcy mając do nowych budynków pretensje, nie bardzo wiedzą co mają z nimi robić. Budynki takie z przeznaczeniem na cele socjalne kupi od likwidujących się spółdzielni właściwa rada narodowa lub jakaś państwowa jednostka gospodarcza zlokalizowana w pobliżu, albo z ich braku dowolnie nabywcy. Budynki nie sprzedane do 15 kwietnia przejdą do sprzedaży w imieniu wierzycieli Bank Rolny. Rozbiórka budynków nie wolno z wyjątkiem tych, na które wyda zezwolenie Wojewódzka Rada Narodowa. Rady i przedsiębiorstwa państwowe kupują obiekty pośpiżdzielcze po cenie bilansowej, inni nabywcy po cenie nie umownej, lecz nie niższej od wartości bilansowej.

Sumy uzyskane ze sprzedaży budynków czy ruchomości pośpiżdzielczych będą wpłacane do Banku Rolnego na pokrycie zobowiązań likwidującej się spółdzielni, tak wobec Skarbu Państwa jak i wobec członków lub innych wierzycieli. Budynki o charakterze socjalnym jak np. świetlice, remizy strażackie itp. przejdą odpłatnie właściwe rady gromadzkie.

Tak więc sprawdzili się nasze przewidywania co do skutków żywiołowego rozwiązywania spółdzielni produkcyjnych. Aby zapobiec krzywdzie ludzkiej, rząd musiał wydać obecnie specjalną ustawę. Trzeba przecież jakoś w zgodzie z prawem ściągać należności i regulować zobowiązania. Życie społeczne i gospodarcze nie znosi anarchii. (k.)

W górach...



Na stokach Skrzycznego koło Bielska (Beskid Śląski) CAF — fot. Seko

Chybiony atak odwetowców niemieckich

W roku 1956 londyński „Królewski Instytut do Spraw Międzynarodowych” (Royal Institute of International Affairs) wydał książkę Elisabeth Wiskemann pt.: „Germany's Eastern Neighbours” („Wschodni sąsiedzi Niemiec”). W książce tej autorka w sposób niezbyt przedstawia argumenty historyczne, polityczne, gospodarcze i etnograficzne na korzyść zapadłej w Poczdamie uchwały czterech mocarstw w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Książka ta, o której pisaliśmy swego czasu, spada jak bomba na militarystów i odwetowców w NRF. W bońskich kołach rządowych zawrzało. W prasie zachodniemieckiej ukazały się w niewybrednym tonie pisane artykuły napastujące autorkę. Z braku argumentów obrzucono ją wymysłami. Książka tymczasem stała się bardzo popularna w krajach zachodnich, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. W Bonn zrozumiano, że stanowi ona niebezpieczeństwo dla polityki wschodniej Adenauera. Obronę odwetowców niemieckich zlecono Instytutowi Wschodnioeuropejskiemu w Monachium i Zakładowi Wiedzy Niemieckiej w Essen. Organizacje te powierzyły opracowanie odpowiedzi na argumenty E. Wiskemann Hilmarowi Toppe. Obecnie „dzieło” to ukazało się w druku, jako

„studium naukowe” pt. „Elisabeth Wiskemann i sąsiedzi Niemiec — Polska”.

Zrecenzowała tę książkę „Neue Zürcher Zeitung” w numerze z dnia 7 bm. pt. „Wiedza czy pamphlet”. Pismo poddało książkę Toppego druzgocącej krytyce. Toppe do góry nogami odwrócił stosunki historyczne polsko-niemieckie. Zdaniem jego „antagonizm słowiańsko-niemiecki jest wynalazkiem Polaków, jak również ukazanie się germańskiego narodu panów. Nienawiść była tylko jednostronna — polska”. Tam, gdzie autor nie może pominąć nazwisk: Hitlera, Goebbelsa, Himmlera i innych — mówi „o nieświadomości opinii niemieckiej co do ich działań”, jak gdyby nieznana była najbrutalniejsza polityka Niemiec wobec Polski. O tym, pisze „NZZ”, że „agresor, który w ciągu niespełnych pięciu lat wymordował 6 milionów Polaków, po niefortunnej wojennej awanturze, czuje się dziś niepewnie, nie ma w książce Toppego ani słowa”.

„Z braku rzeczowych argumentów pod płaszczykiem wiedzy — czytamy dalej — niemieckie instytuty naukowe wypuściły w świat pamphlet polityczny, wymierzony personalnie przeciw pani Wiskemann. Trzeba sobie zadać pytanie — dlaczego Instytut Wschodnioeuropejski w Monachium i Zakład Wiedzy Niemieckiej w Essen nie podszedł poważnie do pracy pani Wiskemann i nie zasięgnął rady różnych wybitnych osobistości w Niemczech Zachodnich, które znają p. Wiskemann, zanim wyraził zgodę na wydanie pamphletu. Dał się ponieść nieświadomości chwytliwej przeciwko autorce, której powaga uznana jest ponad wszelką wątpliwość”.

H. B.

W muzycznym Poznaniu

Bakst i Bury w Filharmonii

Wyglądało na to, że program ostatniego koncertu filharmonicznego przyciągnie tłumy do Auli UAM. Bo to i dawno nie słyszany program, ceniony pianista, interesujący dyrygent. Gdzie szukać przyczyn coraz bardziej żenujących pustek na sali, podczas imprez przez Filharmonię? Nawet i popularny, poczytywany „Dziadek do orzechów” nie potrafił zainteresować (tydzień temu). Sądze, że jednym z błędów, jakie popełniono, była wadliwa polityka reperturowa, którą przez szereg lat uprawiano u nas dość systematycznie. Zbyt trudne, superstylowe, elitarne programy wystraszyły publiczność. Pisałem już na ten temat kilkakrotnie i szeroko (w swoim czasie). Filharmonia nie umiała jakoś wychować sobie wernych kadr zwolenników. Dyrygent, o typie zbyt intelektualnym, nie potrafił rozentuzjazmować, rozgrzać — przeciwnie zmroził i zniechęcał. Teraz zbiera się owoce różnych fałszywych posunięć. Poznańscy słuchacze są najwyraźniej znudzeni i rozkapryszeni. Jeszcze tylko może salę zapełnić jakiś Bach, ale konieczne na cztery fortepiany (bo to sensacja), podniecający jazz symfoniczny lub wielka zagraniczna sława np. Georgescu, Ojstrach lub Małcużyński.

Choćby impreza ostatnia — pod dyr. E. Burego — wlna była jak najbardziej zainteresować miłośni-

W kierunku zmian w budownictwie

Zlikwidować zbędny dualizm

Rozmowa z postem Stef. Brzezińskim

Jak już donosiliśmy, w środę, czwartek i piątek ubieg. obradowała Sejmowa Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, na której minister budownictwa i przemysłu materiałów budowl. — Stefan Pietrusiewicz udzielił posłom informacji o tezach Komisji Partyjno-Rządowej, dotyczących reorganizacji budownictwa. W związku z wystąpieniem w czasie obrad posła Ziemi Poznańskiej — Stefana Brzezińskiego, który zaproponował jeszcze dalej idące zmiany, szczególnie w zakresie przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane, przedstawiciel „Głosu” przeprowadził z postem Brzezińskim rozmowę na ten temat.

— Ponieważ jest rzeczą niewątpliwą — jak to Pan stwierdził na Komisji — że wykonanie zadań przez budownictwo zależy nie tylko od samych przedsiębiorstw budowlanych, lecz także w decydującej mierze, od dostatecznej ilości materiałów budowlanych, chcielibyśmy się dowiedzieć co bliższego z zakresu proponowanej przez Pana Posła reorganizacji przedsiębiorstw produkujących te materiały.

— Najważniejszy jest problem istniejącego dotąd podziału przemysłu ceramicznego na tzw. „kluczowy” i „terenowy”. W skali ogólnokrajowej przemysł kluczowy produkuje około 30% wyrobów ceramicznych, podczas gdy przemysł terenowy pozostałe 70 proc. Przedsiębiorstwa pierwszej grupy zostały już w planie 6-letnim i w pierwszym okresie planu 5-letniego rozbudowane i zmodernizowane. Natomiast zakłady przemysłu terenowego, to w 90 proc. cegielnie wybudowane w latach 1880—90, a więc urządzone według istniejących w tym czasie wymogów technicznych. Według prowizorycznych obliczeń urzędowania poważnej ilości cegielni zostały już wyeksploatowane przeciętnie w 70 do 90 proc. Chciałbym jeszcze podkreślić, że z drugiej strony przemysł kluczowy w okresie powojennym otoczony został fachową opieką; w wyniku poważnych inwestycji pobudowano tam wiele suszarni, rozwinęto transport wewnętrzny, dostarczając tym zakładom sprzętu i urządzeń produkcyjnych nieraz nawet „na wyrost”. W tej sytuacji obok należyce wyposażonych zakładów produkcyjnych przemysłu kluczowego, mamy w obecnej chwili terenowe zakłady technicznie zacofane, których załogi tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi wykonują swe plany, stale zresztą podwyższane.

— A jak przedstawiają się te sprawy konkretnie w województwie poznańskim, stano-

wiającym przecież jedną z najsilniejszych baz produkcji wyrobów ceramicznych w kraju?

— I u nas stan cegielni pozostaje poniżej obowiązujących wymogów technicznych. Na przestrzeni lat 1955—57 zanotowaliśmy 45 poważnych awarii silowni, 42 awarie zespołów maszyn przerobowych i 17 awarii suszarni. Przyczyny: zły stan techniczny tych urządzeń. Straty produkcyjne, wynikłe na skutek tych awarii, sięgają około 20 mln. jednostek ceramicznych. Koszty kapitalnych remontów tych wyeksploatowanych urządzeń, są niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości nowych maszyn: ponad 70 proc. wartości nowego obiektu, a nierazko nawet i 100 proc. Tak więc eksploatacja przemysłu terenowego postępuje — zgodnie chyba z najgorszymi tradycjami. Warto przy tej okazji poruszyć pewne fakty z minionego okresu nadmiernej centralizacji i odgórnego kierowania przedsiębiorstwami. Cegielnia Szamotuły uruchomiona została w roku 1953 staraniem tego zarządu, który udzielił na ten cel właściwych kredytów inwestycyjnych. Po dwóch latach tj. w roku 1955 okazało się, że pokłady gliny zostały wyczerpane. Wówczas ten sam Centralny Zarząd zainicjował w tym zakładzie próbną produkcję materiału wiążącego pod nazwą „Cemedol”. W tym celu Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Chemicznego, Spożywczego i Różnych w Warszawie zainwestowało za 1,5 mln. zł maszyn i urządzeń, a nadzorując zakład przedsiębiorstwo poniosło do dnia 31.12.1956 r. straty w wysokości 1.027 tys. zł i dalszy milion zł strat w roku 1957. Wreszcie z uwagi na nierenowność tej produkcji wstrzymano wyrobie „Cemedolu”. Co nie przeszkodziło wcale zainteresowanym (w tym również pracownikom b. Centralnego Zarządu) pobranie około jednego miliona złotych nagro-

dy za to „osiągnięcie”. Przykładów podobnych byłoby więcej, ale nie o to chodzi. Faktem jest, że całość zagadnień związanych z przemysłem terenowym opracowuje Departament Przemysłu Terenowego Mat. Bud., a pozostałe departamenty traktują przemysł raczej ubocznie i z tego powodu do samo ministerstwo stosuje dla przemysłu kluczowego zupełnie inne kryteria, a inne dla przemysłu terenowego. Straty zaś w każdym roku są zatrważające.

— Jakie przewiduje się perspektywy, wynikające z planowania?

Stale jeszcze planowanie w tej dziedzinie produkcji nie jest oparte na realnych podstawach. Sądze, że urealnienie planów powinno pójść przede wszystkim w kierunku zwiększenia wskaźników produkcji cegły w przemyśle kluczowym, a zmniejszenia tego wskaźnika w odniesieniu do przemysłu terenowego. Ma to ogromne znaczenie obecnie — dla nowych rad narodowych, którym zapewniłoby to urealnienie ich budżetów, opartych jak wiadomo na dochodach z zysków przedsiębiorstw terenowych. Należy zrobić wszystko, by nie dopuścić do niezamierzonej kompromitacji rad w pierwszym roku ich samodzielnej gospodarki.

— Jakiekonekretne wnioski i postulaty, zdaniem Pana Posła, należałoby zrealizować?

— Przedstawiłem na Komisji następujący wniosek: Dla przedsiębiorstw przemysłu terenowego materiałów budowlanych, jako zakładów zaniebawianych i słabo technicznie roz-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Powódź w Kutnie



Wezbrane wody rzeki Ochnia w okolicach Kutna wystąpiły z brzegów i zalały część miasta oraz okoliczne pola. Prezydium MRN w Kutnie otrzymało 600 tys. zł na zabezpieczenie zagrożonych wód ochronnych tej rzeki.

Na zdjęciu: Ulice Kutna zalane wodą.

CAF — fot. Kraska

ZMS-owcy w nowych mundurkach

Przemysł odzieżowy przyjął zamówienie na wykonanie ubiorów dla organizacji młodzieżowej ZMS. Realizację tego zlecono zakładom w Zgierz i w Zbąszyniu. Obecnie gromadzi się odpowiednie tkaniny, w najbliższym zaś czasie przystąpi się do szycia.

Ustalono, że „mundurowe” spodnie, podobnie jak i spodnie wykonane zostaną z popielatej flaneli wełnianej, lub niemnających „zerówek”. Bluzy natomiast, o kroju koszulowym, będą uszyte z tkaniny bawełnianej w rzadko spotykanym u nas kolorze morskiej wody — zielonkawo-szafirowym (PAP).

Pracownicy poszukiwani

4 tokarzy poszukuje Poznańska Fabryka Maszyn i Urządzeń. Zgłoszenia w Dziale Kadr: Poznań, ul. św. Michała 24. 4501g

Brygadier oborowy lub starszy oborowy z pomocnikami potrzebny zaraz do gospodarstwa Bronikowo. Mieszkanie nowe zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Od stacji kolejowej i miasta 500 metrów. Stacja Selekcji Roślin Kosieczyn, gospodarstwo Bronikowo, stacja kolejowa i poczta: Zbąszynek, pow. Międzyrzecz Wlkp. K881

Wysokokwalifikowanego kierownika działu zaopatrzenia ze znajomością branży elektrotechnicznej zaangażuje Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka. Uposażenie miesięczne od 2000 do 2500 zł. Oferty wraz z życiorysem kierować pod w/w adresem. K889

Kucharz z praktyką do prowadzenia kuchni w Gospodzie w Kórniku pow. Śrem potrzebny zaraz. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K892

Księgowy z praktyką na zastępstwo potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K894.

Oborowego z pomocnikami do obory 150 sztuk była w tym 70 krów przyjmie zaraz Zakład Doświadczalny Żelazki, poczta Pszczółki, pow. Gdańsk. K901

Pracownika na stanowisko magazyniera magazynu materiałów laboratoryjnych poszukuje Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie (chemiczne) średnie zawodowe techniczne oraz 3 lata praktyki zawodowej. Wynagrodzenie wg rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22. IX. 1956 w sprawie uposażenia prac. adm. szkół wyższych (Dz. U. R. P. nr 41 poz. 193). Wnioski należy składać w dziale kadr w terminie do dnia 28 lutego br. K907

Sprzątaczkę zatrudni od 1 marca br. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych Poznań, ul. Masztalarska 3 III ptr. 4808g

1 palaczy kotłowych, 6 wypalaczy wyrobów ceramicznych, 1 frezera z wysokimi kwalifikacjami, murarzy i pomocników murarzy, maszynistów ciągnika spalinowego z uprawnieniami maszynistów koparki elektrycznej wielonaczyniowej z uprawnieniem zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej. Warunki pracy zgodnie z umową zbiorową w przemyśle ceramicznym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Poznań, Jackowskiego 42a. 4963g

St. Księgowa, księgowa-kasjerka, 2 brygadziści polowych, dobry kowal maszynista znający się na kuciu koni, dobry stelmach-kolodziej, mechanik-elektryk, oborowy z pomocnikami od 70 krów, 5 pracowników stałych do kuciu z pomocnikami, 2 do chlewni oraz 10 kobiet na sezon przyjmie PGR Rzędziszowice, poczta Zawonia, pow. Trzebnica, woj. wrocławskie. Dojazd PKS na miejsce z Oleśnicy z rynku, st. kol. Dobroszyce około 8 km. Płaca wg Układu Zbiorowego w PGR. K912

W dniu 18 lutego 1958 r. zmarł, przeżywszy lat 54, śp.

Wiktor Gratkowski

W Zmarłym stracił miły sumienny pracownik oraz dobrego koleję.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Nadzorcza Zarząd Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej „SPORTOWA” W POZNANIU K945

W dniu 16 lutego 1958 zmarł nagle w wieku 55 lat

Wojciech Mocek

z Błocewa

wiceprezes Związku Kółek i Organ. Roln. prezes Powiatowego Związku Kółek i Organ. Roln. w Ostrowie oraz długoletni działacz społ.

Organizacja nasza straciła w Zmarłym oddanego i doświadczanego członka Kółek Rolniczych i władz Związku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godzinie 10,30 z domu żałoby.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH W POZNANIU

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH W POZNANIU K930

Dnia 17 lutego 1958 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, nasza najdroższa matczeka, babunia i teściowa przeżywszy lat 58, śp.

z Mikstackich

Helena Liberska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godzinie 11 na cmentarzu Jeżyckim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 26 marca br., o godzinie 7 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, DZIECI, WNUCZKA, SYNOWA I ZIĘC

Poznań, ul. Nad Bogdanką 6a m. 13. 5278g

Stanisława Krenc

Sodalis Marianus.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżeni

BRACIA Z RODZINĄ 5345g

Poznań, Parkowa 11, Chorzów, Paczków Wrocławsk.

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Gospodyni na plebanie większą potrzebną od 1 marca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4427g.

Pomoc domowa ze spaniem potrzebna zaraz. Poznań, Garbary 65 (Piekarnia-Ciastkarnia „Marta”). 4440g

Krawcowa kwalifikowana z maszyną uniwersalną przyjmie masowo prace w dom. Poznań, ul. Wodna 17/19 m. 1. 4598

Uczeń ogrodnicy może się zgłosić Józef Matyszak, Mosina, ul. Czarnieckiego 5, tel. 124. 4645g

Chłopak do koni potrzebny. Wynagrodzenie plus utrzymanie dobre. Władysław Miś, Wtorek, poczta Ostrów Wlkp. 4659g

Retuszer-portrecista rutynowany na stałe prace potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4662g.

Pomoc domowa na 9 godz. dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Pl. Wielkopolski 2 m. 57. 4663g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2634g

Kupno

Dogkarty kupię, Lewandowski, Janikowo, k. Inowrocławia, tel. 38. K943

Kupię karoserię samochodu osobowego względnie samochód do remontu. Feliks Plochacz, Wieleń Pół, pow. Trzebnica. 4671g

Rower damski w dobrym stanie kupię, Jur, Poznań, Czerwonej Armii 41 (warsztat). 4687g

Kupię maszynę dziewiarską „Knitax” z przystawką ka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4720g.

Kupię korek, Poznań, ul. Sikorskiego 34 (warsztat). 4723g

Heblarkę grubościówkę obojętnej szerokości kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4745g.

Kupię samochód osobowy „Warszawa” lub inny, nowy typ, stan obojętny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4754g.

Planino używane zaraz kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4766g.

Prasę do klejenia spodów bamboszy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4776g.

Jabłka kupię od sadownika. Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 24, Antoni Staliński. 4781g

Kupię spiesznie barak składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4794g.

Kupię wózek dwukółkowy dla malarska. Poznań, ul. Roosevelta 10 m. 6 Aumüller. 4816g

Kupię prasę mimosłodową 30 ton nacisku w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4858g.

Tchórz-fretki większą ilość kupię. Oferty przysyłać. J. Ostrowski, Gdańsk-Oliwa, Krzywoustego 39. 4863g

Maszynę dziewiarską nową nr 5 z NRD — Ideal — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4865g.

Silnik elektryczny 1 kW — 2800 obr., piłę ramową do cięcia stali kupię. Poznań, Umińskiego 26 m. 7. 4880g

Strugarkę (szeping) do metalu skok 400 kupię, lub oddam tokarnię lub szlifierkę płaskoczną, oferty z opisem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4905g.

Maszynę do szycia gabietową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4943g.

Szafę do rzeczy używaną starą kupię. Poznań, tel. 17-86. 4989g

Prasę do bakelitu (kolonówkę) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4984g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerw. Armii 70 (w podwórzu). 2893g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniat oraz lalek poleca: H. Świątlik, Poznań, Wrocławska 13. 3575g

Kłopotów z nabyciem materiałów do budowy domków indywidualnych, garaży, bud. gospodarczych unikniesz, zamawiając już teraz nowe prefabrykaty na ścianki, stropy, dachy, parkany itp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4272g.

Sprzedam samochód osobowy „Opel Olympia” górnozworowy na chodzie. Poznań, Grunwaldzka 265a. 4399g

Sprzedam kuchnię, Stolarnia Poznań, Wawrzynca 49 przy ul. Żeromskiego. 4449g

Sprzedam motor Deutz 12 KM oraz motor Jelinek 10 KM i mocarnie szerokośladową w dobrym stanie. Franciszek Rzepka, Skotniki, poczta Miłostaw, pow. Września, st. kol. Książno. 4618g

Sprzedam korzystnie samochód osobowy marki Hansa, Stan dobry. Helwik, Kościelnia, Poznańska 98. 15025p

Traktor, przyczepę 10 t. sprzedam, ciągnik „Hannomag” resorowany, przyczepę zamieniam na samochód osobowy „Warszawa”. Bydgoszcz, Grunwaldzka 14 m. 2, tel. 32-47. K944

Sprzedam motocykle „IZ” 350 cm i NSU na teleskopach w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Kościelna 6. 4486g

Sprzedam korzystnie silnik „Meibach” 6 cylindrowy o mocy 100 KM. Kazimierz Kłopotki, Biniew, pow. Ostrow Wlkp., tel. 9. 148370

Sprzedam garaż blaszany 5 x 3 oraz okazynie samochodów osobowych marki Hanomag-Kurier w dobrym stanie. Józef Wasylak, Oborniki Wlkp., Świerczewskiego 51a, tel. 11. 15206p

Zgrublarke do obręczy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15207p.

Sprzedam spacerówkę. Poznań, Polna 5 m. 8. 15210p

Motor Lanz 25 km na ropę sprzedam. Pl. Wągrowski, Luboń 4, Sobieskiego 29. 4673g

Maszynę do szycia wpuszczaną z podziurkami członkiem. Stan b. dobry sprzedam. Poznań, Staszica 4 m. 4. 4679g

Sprzedam samochód o obrotowej kolumnie Hanomag Kurier po kapitalnym remoncie z radiem oraz nowym ogumieniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4882g.

WITASZYCKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE W WITASZYCACH powiat Jarocin, wojew. poznańskie ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY

1. na autobus marki „Mercedes” na 25 osób cena wywoławcza 62.500,— zł,
2. zapasowy silnik marki „Mercedes” niekompletny cena wywoławcza 7.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 marca 1958 r., o godz. 12 w biurze Witaszyckich Zakładów Roszarniczych w Witaszycach.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać codziennie prócz niedziel w godzinach od 9—13 w miejscu przetargu. K857

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY INSTALACYJNO - BLACH. - OGRZEWNICZA w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39

OGŁASZA II PRZETARG

na samochód ciężar. 1-tonowy marki „Framo”, silnik „Opel P-4”, cena wywoławcza 18.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

Pojazd można oglądać codziennie, prócz niedziel w godz. od 9 do 12 w magazynie Spółdzielni w Poznaniu, ul. Garbary 14.

Przetarg ustny odbędzie się dnia 1 marca 1958 r. godz. 9 w biurze Spółdzielni w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39.

Przetarg odbędzie się na zasadzie zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (M. P. nr 56 z 1957 r., poz. 353). K868

Sprzedam olejarnię kompletną, Napieralski Witkowo, Poznańska 37. 16213p

Sypialnie, kombinowane szafy, kuchnie, oddzielne bufety, łóżka, różne inne meble, tanio kupisz. Poznań, Za Bramką 4 (przy placu Bernardyńskim). 4683g

Sprzedam maszynę do pisania z importu 2 zegarki złote naczynia. Poznań, Garbary 41 m. 14. 4690g

Nutrie młode ciemne, zioła zęgarek sprzedam. Poznań - Junikowo - Osiedle, Zielarska 18. 4694g

Sprzedam nutrie ciemne hodowane. Mosina, Budzińska 8. 4696g

Agregat chłodniczy 8000 kal. na amoniak, sprzedam. Mosina, Budzińska 8. 4697g

Wannę kąpielową, kocioł do centr. ogrzewania do domu 1-rodzinnego sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 57 m. 7. 4704g

Sprzedam wiertarkę słupową, stół obrotowy (wiercenie do 3,5 mm). Poznań-Lazarz, ul. Lodowa 10 (warsztat). 4708g

Sprzedam akordeon nowy „Weltmeister” 120 basów, 16 rejestrów. Poznań, Kraszewskiego 5 m. 4, tel. 524-18. 4712g

Motocykl BMW 350 cm na teleskopach, biegi nożne, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa, ul. Rosenbergów 2. 4719g

Maszynę trykotarską „Record Super” sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 5 od godz. 16. 4724g

Sprzedam samochód „Wanderer” 4, nowy silnik, nowe ogumienie. Nowawies, Krotoszyńska, tel. 3. 4725g

Sprzedam wóz skrzynkowy na gumach 750/20 stan b. dobry. Kokoszyński nr 10, poczta Tarnowo-Podg., stacja kol. Przybroda. 4729g

Sprzedam nowe radio klasyczne. Undine II i telefon. Górny Poznań, Słowackiego 36 m. 5. 4730g

Sprzedam ślubną suknię z welonem. Poznań, Pl. Międzygrodzi 4, „Fotos”, od godz. 15—18. 4733g

Lokale

Mieszkanie pokój z kuchnią (wyłączone) może być do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4693g.

Poszukuję pokoju z małą kuchenką na peryferiach. Koszty remontu zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4698g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami na Wildzie na 3 lub 4 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4694g.

Dwóch inteligentnych kawalerów poszukuje pokój. W razie konieczności gwarantujemy zwrot kosztów remontu. Korzystne warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4826g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią 3 piętro, na takie samo wgl. 1 pokój z kuchnią i składem. Peryferie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4628g.

Poszukuję pokoju z kuchenką w Poznaniu do 3 piętra, zwrócę koszty remontu do 30 tys. zł. Peryferie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4702g.

Oddam w dzierżawę na letni sezon, w Puszczykowie altanę dużą mieszkalną z ogrodem, meblami (światło, woda). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4707g.

Inżynier budownictwa i centralnego ogrzewania poszukuje do wykonania mieszkanie w solidnej budowie willowej przy komunikacji miejskiej. Możliwość pomocy w materiałach budowlanych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4717g.

Małżeństwo poszukuje jakiegokolwiek pustego pokoju. Gwarancja nieubieganie się o przyznanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4735g.

Nieruchomości

50 gospodarstw od 3—50 ha spiesznie poszukuję. Pośrednictwo Ostrowski, Jarocin, Kilińskiego 2. 1168g

Kupię parcelę pod budowę domu 1-rodzinnego blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4471g.

Nieruchomość przemysłowa z wolnym lokalami oraz piwnicami obszernym podwórzem, kupię spiesznie w Poznaniu względnie na prowincji. Krzesiński, Poznań-Swierczewskiego 1, tel. 513-67. 4890g

Sprzedam nieruchomość pod budowę 2478 m² śródmieście Ostrowa Wlkp. Władomów: W. Kubiśka Ostrow Wlkp., ul. Gen Świerczewskiego 10 m. 4. 15018p

Dom 5-izbowy z wolnym mieszkaniem 1 ha ziemi na przedmieściu Gniezna sprzedam. Gniezno, Dalkoska 17 m. 9. 15209p

Sprzedam 8—16 ha ziemi puszczono-buraczanej pod Janikowem pow. Mogilno J. Maciejewski, Gniezno Marchlewskiego 17 m. 9. 15208p

Sprzedam 17 ha ziemi w całości lub w dowolnej części ewentualnie wdzierzeżawie — 50 drzew owocowych, ziemia odpowiednia pod warzywa, cena według umowy. Franciszek Szmar, Dębice, poczta Kórnik, pow. Śrem. 4513g

PRZEDSIĘBIĘSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO, POZNAŃ ulica Majakowskiego 92 (Mała) ogłasza

przetarg II ograniczony

na sprzedaż

samochodu ciężarowego

1. GAZ AA, cena wywoławcza zł 18.000,—. Przetarg ustny odbędzie się w dniu 7 marca 1958 r., o godz. 9 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 6 marca 1958 r., godz. 12 w Narodowym Banku Polskim, I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego, konto nr 1218-6-149 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Samochody oglądać można codziennie prócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godzinach od 9—13.

Bliższych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, tel. 47-75, wewn. 15. K931

MLECZARNIA SPÓŁDZIELNIA „KUBA” W POGORZELI

zakupi

natychmiast motor elektryczny, hermetyczny na prąd zmienny 380—660 o mocy 7,5 kW od 900—1.400 obrotów. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. 15214p

Kupię domek lub willę w Poznaniu lub okolicy, z wolnym mieszkaniem. Pośrednicy wyłączeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4503g.

Sprzedam 22 morgi ziemi buraczanej z domem mieszkalnym. Informacji udziela Feliks Banaszk, Września, 3 Maja 7 m. 8. 15205p

Kupię dom 1-rodzinny ewentualnie niewykończony. Okolica Gniezna-Poznań. Oferty kierować Gniezno, Chociszewskiego 3 m. 17. 15211p

Wzemię w dzierżawę parcelę oploдную, nadającą się na hodowlę — na peryferiach m. Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4542g.

Kupię dom 1-rodzinny wolny z dużym ogrodem w Poznaniu blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4584g.

Kupię dom 5-izbowy może być do 4 ha ziemi z zabud. gosp. Warunek elektryfikowany. Pośrednicy wyłączeni. Poznań, Chwałkowskiego 41 m. 2. 4589g

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, wolnym mieszkaniem, z zabudowaniem w Rogowie, pow. Znin, ceną 150 tys. zł. Zgłoszenia: Łysak, Buk, Rynek 11. 4594g

Sprzedam nieruchomość (zakład fotograficzny urządzony) nadający się na każdą branżę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4585g.

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 820008, wydaną przez Technikum Gastronomiczne w Lesznie. Alek Sandra Bilewicz, Leszno, Kurpińskiego 2. 15212p

Różne

Suknie ślubne, balowe z przerysowanych nylonów, taft, jedwabi (kolorymi wybór najnowszych modeli), welony wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13.



Na estradzie koncertowej auli UAM w Poznaniu wystąpił ostatnio z programem kompozytorów polskich miedzywspółdzielni chóry pod dyr. Alfonsa Ulricha z tow. Symf. Orkiestry Obj. TFR. Połączone miedzywspółdzielni chóry składały się sponad 200 śpiewaków, członków zastużonych kół śpiewaczy Wielkopolskiego Związku Spiewaczego: „Lutni“ z Miedzychodu, „Jutrzenki“ z Koła oraz chórów im. K. T. Barwickiego z Jarocina i im. Cz. Czaplickiego z Koźmina. Oddzielny program a cappella wykonał chór mieszański „Moniuszko“ (w 1 części programu) pod dyr. Stefana Stulgrosza. Chóry z terenu Wielkopolski przygotowały: Koletta Szczepaniak, Alfons Kowalski, Kazimierz Nowicki i Michał Przybyłowicz.

Fot. Zb. Grzegorski

Oazy i pustynia

Nieco ożywienia w życie kulturalne Obornik wniósł Komitet Obchodu 700-lecia miasta Rogoźna. Ruszyła też budowa z własnych środków 2 świetlic — w Kiszewie i Owieczkach. Powstały nowe zespoły teatralne i taneczne. Z tych pierwszych należy wymienić przede wszystkim zespół teatralny z Rogoźna, założony staraniem wielkiego miłośnika kultury, dr. St. Walkowskiego. Ale to chyba oazy na pustyni kulturalnej.

Oddział Kultury Prezydium PRN w Obornikach ogłosił Konkurs Recytatorów. Do tej pory nikt się nie zgłosił.

Dodać trzeba, że w Obornikach nieraz widownia świeci pustkami w czasie gościnnych występów zespołów teatralnych i koncertów. Od dłuższego też czasu nie odbyło się w Obornikach żadne przedstawienie lub koncert zorganizowany przez miejscowe czynniki kulturalne. (ktr)

Odpowiedzi \$ PRAWNIKA

Ob. K. S. z Zielonej Góry. Poniżej podajemy adresy dwóch ośrodków, kształcących traktorzystów:

1. Z. Szkoła Mechanizacji Rolnictwa Półk, ul. Teatrna nr 1;
2. Z. Szkoła Mechanizacji Rolnictwa Września, ul. Wojska Polskiego nr 1.

Do wyżej podanych szkół przyjmowana jest młodzież od 16 lat. Przy szkołach są internaty.

Luty	Imieniny
20	Leona
czwartek	

Teatry

KALISZ — „Kupiec wenecki“

Kina

KALISZ — Wolność: „Trzej panowie na śniegu“ (aust., 12 l.); Stylowe: „Na trasie do Bordeaux“ (franc., 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Wierny mąż“ (ang., 16 l.); Polonia: „Przygody Pata i Patachona“ (NRF, 7 l.); OSTROW — Słońce: „Pella“ (polski, 16 l.); LESZNO — Sportowiec: „Pod chmurami“ (radziecki, 14 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — Studenci Wyższej Szkoły Muzycznej; 15.40 — Muzyka baletowa; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.40 — Mel. ludowe z Kurpiów; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Dla młodzieży szkolnej; 17.30 — Recital skrzypcowy Haliny Barłanowej; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Koncert Krak. Ork. PR; 19.05 — Aud. dla wsi; 19.20 — Pieśń Duparc — aud. słowno-muz.; 19.45 — Mel. tan.; 20 — Nad książkami St. Witkiewicza; 21.26 — Wład. sportowe; 21.30 — Melodie na organach Hammonda; 21.50 — Wieczory antyczne; 22.10 — Robert Schumann „Sonata fls-mol op. 11; 22.40 — Gra zespół jazzowy Komedy; 23.10 — Koniec audycji.

Wiadomości: 15, 19, 21, 23.

Wyjaśnienie

12 grudnia 1957 r. w 295 numerze „Głosu“ relacjonując wyniki dochodzeń w sprawie E. Wesołowskiej i innych, zgodnie z udzielonymi nam przez MO informacjami, podaliśmy, że wśród podejrzanych, którzy odpowiadać będą za wolnej stopy, znajduje się również wiceprezes PZGS w Gnieźnie — KAZIMIERZ POCEKAJ.

Wiadomość okazała się przedwczesna, gdyż 19 grudnia 1957 r. prokurator wojewódzki w Poznaniu, wobec braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia umorzył prowadzone przeciwko ob. Pockejowi śledztwo.

Prostując informację z 12 tegoż miesiąca, pragniemy naprawić krzywdę, jaka nie z naszej winy spotkała ob. Pockejaja. (ak)

W Panigrodzu i Wapnie

Na inauguracyjnej uroczystej sesji w Panigrodzu przy pełnym komplecie radnych dokonano wyboru przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, którym został ponownie ob. Przybylski. Najważniejszym problemem, jaki chce uwzględnić w swoich planach nowa rada, jest ostateczne załatwienie sprawy gleboznawczej klasyfikacji gruntów, elektryfikacji gromady i naprawy dróg.

W małej salce posiedzeń Osiedlowej Rady Narodowej w Wapnie z powagą wysłuchano komunikatu przewodniczącego sesji, dyrektora kopalni — Zygmunta Jankowskiego o wynikach wyborów. W skład nowego prezydium weszli: Tadeusz Stoiński jako przewodniczący, Bolesław Tankiewicz, Tadeusz Ludkowski i Kazimierz Kwaśniewski — jako członkowie. Przewodniczącymi poszczególnych komisji zostali: Marian Bartkowiak — Finansowo-Budżetowa, Bezpie-

czeństwa i Porządku Publicznego — Wincenty Pietrzycki, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej — Zygmunt Jankowski, Handlu — Henryk Świątłowski, Oświaty — Stanisław Wesołowski i Zdrowia — Sarnowski.

Wybitnie przemysłowy charakter osiedla Wapno dyktuje konieczność jak najściślejszej współpracy Osiedlowej Rady Narodowej z Radą Robotniczą miejscowej kopalni soli. Chodzi o współudział w realizacji takiej inwestycji, jak budowa nowego osiedla przyzakładowego, liczącego 156 domków jednorodzinnych, w przekształceniu projektowanego ambulatorium kopalni na ośrodek zdrowia z apteką i mieszkaniami dla personelu służby zdrowia.

I dalsze zadania: budowa drogi Wapno-Rusiec, ulicy Dworcowej, ulicy Boh. Stalina, urzędzenie parku i zieleni, przebudowa kina sposobem gospodarczym, przeniesienie poczty, rozwiązanie sprawy przedszkola i łaźni publicznej. Natychmiastowego rozpatrzenia wymaga zmiana strefy zaopatrzenia z wiejskiej na miejską, aby uniknąć w przyszłości dotychczasowych braków w miejscowych sklepach, do czego m. in. konieczna jest rozbudowa placówek PSS, a przede wszystkim właściwa lokalizacja gospody, uruchomienie produkcji wód gazowych, podniesienie estetyki sklepów itp. (emp)

We Wszemborzu

Przybyłym na obrady radnych oraz licznie zebranych gości we Wszemborzu (pow. Września) powitał dotychczasowy zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Stanisław Zieliński. Przewodniczącym Prezydium został STANISŁAW FURMANOWICZ, a jako członkowie: Tomasz Witeczak, Edward Głizelski i Józef Warygłowa. (jspn)

W Potrzebanowie

W wyniku tajnego głosowania przewodniczącym Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Potrzebanowie (pow. Wągrowiec) wybrany został większością głosów ponownie WACŁAW ANDRZEJEWSKI. Jako członkowie Prezydium weszli: Zenon Sierszchula, Bolesław Futro i Stanisław Kędw. (kdw)

SPORT Krótko

KADRA NASZYCH koszykarek, pod kierownictwem trenera Groyckiego udała się na zgrupowanie przed mistrzostwami Europy do Zakopanego.

NA MIĘDZYNARODOWE biegi przełajowe 9 marca do Lipska, w których weźmą udział obok gospodarzy zawodnicy Francji, ZSRR, Węgier, Belgii i Jugosławii zgłoszeni zostali również Polacy m. in. Gugała, Chechelski, Czech, Kiczaj i Wątroba z krakowskiej Olszy oraz Janiak, Jęczmyk i Przybyś z stołecznej Polonii.

DO MISTRZOSTW Europy w koszykówce kobiet, które odbędą się w pierwszej połowie maja w Łodzi, wypłynęło zgłoszenie Bułgarii. Anglia i Szwecja zrezygnowały z udziału w turnieju.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA Polski juniorów, które odbędą się w Katowicach 22 i 23 bm. — to ostatnia eliminacja naszej młodzieży — przed szermierzami mistrzostwami w Bukareszcie od 4-7 kwietnia.

SPOTKANIE PIĘŚCIARSKIE CSR — RFSRR rozegrane w Pradze wygrali goście 12:8.

TRZY RAZY zmierzają się w bieżącym sezonie reprezentacje piłkarskie ZSRR i Anglii: 22 października na stadionie w Wembley, 18 maja w Moskwie i na mistrzostwach świata w Szwedji.

ROZGRYWKI O MISTRZ. I ligi hokeja na trawie rozpoczyna się 13 kwietnia, II ligi 20 kwietnia. Przedtem reprezentacja Polski rozegra 22 marca mecz z Francją w Lille. Prawdopodobnie dojdzie w tym roku do meczu z NRF.

W CZERWCU BĘDZIE Poznań miejscem indywidualnych szermierczych mistrzostw Polski w konkurencji kobiet i mężczyzn. Na planie zobaczymy naszych czołowych reprezentantów z mistrzem świata Pawłowskim na czele.

Przegląd filmów batalistycznych

W związku z obchodzoną w tym roku 40 rocznicą powstania Armii Radzieckiej Centralna Wynajmu Filmów organizuje w dniach od 21—23 bm. Przegląd Filmów Batalistycznych i filmów, ukazujących udział Armii Radzieckiej w walce o niepodległość. Na terenie naszego województwa przegląd odbędzie się w Kaliszu, Ostrowie Wlkp. i Gnieźnie.

Kino „Stylowe“ w Kaliszu wyświetlać będzie film radziecki „Płomienne serca“, „Słońce“ w Ostrowie Wlkp. — „We soly chłopak“ i „Lech“ w Gnieźnie — „Upadek emiratu“.

Filmy powyższe wyświetlane będą na seansach porankowych. (V)

Kursy przygotowawcze na studia

KW ZMS w Poznaniu postanowił zorganizować wspólnie z ZW ZMW na przełomie lipca i czerwca (na krótko przed egzaminami) miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Weźmie w nim udział około 300 kandydatów (członków ZMS, ZMW i niezorganizowanych). W zależności od ilości zgłoszeń do poszczególnych uczelni (lub wydziałów), utworzone zostaną sekcje: medyczna, ekonomiczna, rolnicza, itp. W celu zabezpieczenia właściwego poziomu kursu, organizacje młodzieżowe zwrócić się do pracowników naukowych poznańskich szkół wyższych z prośbą o prowadzenie zajęć.

Celem kursu jest wzmocnienie wiary we własne siły młodzieży robotniczej i chłopskiej i zrównanie jej szans z młodzieżą inteligentną. W trakcie zajęć, prowadzonych pod fachowym kierownictwem, będzie można dokonać powtórek materiału i ugruntować wiadomości. Jest to szczególnie ważne dla posiadających trudne warunki domowe (ciężkie mieszkanie, liczne rodziny, trudności finansowe itp.). Kurs będzie częściowo odpłatny, przypuszczalnie w granicach 500 złotych, lecz niezażądni będą mogli starać się o ulgi. (stk)

Przygotowania jeźdźców

Przed wielu laty polskie jeździectwo obok lekkoatletyki i wioślarstwa należało do tych dyscyplin, których reprezentanci stawali naszą najsilniejszą dziedziną olimpijską. Polscy jeźdźcy zdobyli na Igrzyskach cztery medale. Jeszcze większe sukcesy odnosili na wielkich turniejach zarówno w Europie jak i na drugiej półkuli.

Obecnie jeździectwo nabrało nowego i silnego oddechu i czyni starania o wskrzeszenie dawnych tradycji.

Imprezy ubiegłego roku już zwróciły uwagę naszego społeczeństwa na konkursy jeździeckie, wśród których zaobserwaliśmy liczny i obiecujący narybek. Potwierdziły to zresztą dobitnie ostatnie mistrzostwa Polski w Poznaniu.

PZJ wraz z całym sztabem trenerów i instruktorów nastawiony jest na start w najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w 1960 r. w Rzymie.

NAJBLIŻSZY SEZON

Do pierwszych zawodów, które odbędą się w Zakopanem wystąpi nasza czołówka 28 bm. Weźmie w nich również udział kilku wyborników jeźdźców NRD. Bardzo ciekawie zapowiada się w ramach tego meczu pojedynki dwóch pokoleń jeździeckich. Młody 15-letni Antos Pacyński, który tak brawurowo jechał w Poznaniu, będzie miał za przeciwnika znakomitego jeźdźcę, świetnego trenera 71-letniego plk. Rómmila.

Dużo uwagi przywiązuje PZJ do startu naszej ekipy na międzynarodowych meetingach w Nicei, Rzymie i Lucernie, gdzie wystąpią najlepsi jeźdźcy Europy — Francuzi, Portugalczycy, Włosi i Niemcy. Podczas międzynarodowych konkursów, które odbędą się w czerwcu w Poznaniu, ujrzymy prawdopodobnie zespoły Rumunii, Włoch, Francji, Belgii, ZSRR i NRD. Polacy goście będą później w Lipsku i Akwizgranie oraz jeszcze raz we Włoszech i Szwajcarii. Oczywiście są to imprezy najważniejsze. Wiele, niemiłej ciekawych zawodów odbędzie się w konkurencji krajowej.

PRZYGOTOWANIA W PEŁNYM TOKU

Przygotowania do najbliższych startów idą pełną parą. Celuje w tym Centralny Ośrodek Szkoleniowy w Poznaniu. Zgrupowani tutaj najlepsi jeźdźcy mają do dyspozycji około 30 koni. Podobne ośrodki mają powstać w stolicy,

Krakowie, Katowicach i Łodzi. Pożyczający jest fakt, że poza LZS, obecnie i takie kluby jak Gwardia, Legia, Start i in. również czynią starania powołania do życia sekcji sportów konnych.

Jeźdźcy pragną na najbliższej Olimpiadzie wystąpić wyłącznie w tzw. championacie konia. Konkurencja bardzo trudna, lecz dzięki wytrwałym polskim koniom i odwadze naszych jeźdźców — mamy szanse zajęcia punktowanego miejsca.

KONIE ŹRÓDŁEM DEWIZ
Hodowla koni — przynosi nie tylko korzyści sportowi jeździeckiemu, lecz jest źródłem zdobycia cennych dewiz. Zagranica żywo interesuje się polskimi rumakami. Polskie ekipy podczas wyjazdów do Szwajcarii czy Włoch zabiorą po dwa konie na sprzedaż. Również podczas zawodów w kraju nawiązywane są kontakty handlowe z zagranicznymi gośćmi. (p)

Trzydniowa rewia wielkopolskich bokserów

Doroczna, wielka rewia wielkopolskich bokserów, będąca trzydniową okrogową mistrzostwami, które rozegrane zostaną od 21—23 bm. w hali MTP — nr 9.

Do tej chwili wpłynęły zgłoszenia z 11 klubów, w tym 7 z prowincji. Na ringu zobaczymy pięściarzy kaliskiej Prosnicy, która zgłosiła rekordowa ilość 16 zawodników, dalej Warty, AZS, Ostrowi, Polonii Leszno, Zjednoczonych Września, Olimpij Poznań, Włókna Gniezno, Polonii Poznań, Victorii Jarocin i Astry Krotoszyn.

Wśród 74 zgłoszonych pięściarzy brak jeszcze reprezentantów Poznania i Budowlanych. Należy się spodziewać, że w mistrzostwach weźmie udział prawie stu zawodników, którzy ubiegali się będą nie tylko o mistrzowskie tytuły, lecz i o prawo startu w mistrzostwach Polski.

W piątek i sobotę początek walk o godz. 17, a w niedzielę o godz. 11. (p)